Narodzenie Chrystusa

„W MIEŚCIE DAWIDOWYM…”

Ewangelia Łukasza 2:8-20

„Oto zwiastuję wam radość wielką, która będzie wszystkiemu ludowi” – Łuk. 2:10.

Historia niniejszej lekcji jest tak dobrze znana, że nie potrzebuje specjalnego komentarza, a jednak w jej prostych szczegółach spoczywa nadzieja całego świata. Cztery tysiące lat przed obietnicą narodzin tego dziecięcia i przez te całe czterdzieści wieków pewne wierne dusze wyrażały swoją ufność w te obietnice i poszukiwały zbawienia, jakie miało dzięki Niemu przyjść. Możemy być pewni, że skromni pasterze, którzy jako pierwsi otrzymali poselstwo o Pańskiej obecności, byli mężami ufającymi w tę Boską obietnicę, ponieważ takim i tylko takim Pan objawia swoje zamysły.

Pasterze ci spokojnie strzegli swych trzód w nocy, gdy nagle stanął przy nich anioł Pański, a chwała Pańska zewsząd ich oświeciła, aż ogarnęła ich wielka bojaźń (w. 9). Bojaźń ich została jednak szybko uspokojona poselstwem anioła, zawierającym się w naszym tytułowym tekście. Doprawdy, dziwić się trzeba, że obecnie w całym nieomal chrześcijaństwie poselstwo to jest jedynie częściowo cytowane i pomijany jest jeden z najwspanialszych aspektów tego poselstwa, mianowicie, że radość ta będzie wszystkiemu ludowi.

Poselstwo to brzmi: „Nie bójcie się, bo oto zwiastuję wam RADOŚĆ WIELKĄ, która będzie WSZYSTKIEMU LUDOWI”. Zauważmy, że poselstwo to jest złożone; po pierwsze, jest „zwiastowaniem”, następnie „wielką radością”, a jego ukoronowaniem jest zapewnienie, że jest ona „wszystkiemu ludowi” – nie tylko pasterzom, którzy tej nocy wyczekiwali nadziei Izraela, ale doznają jej też w słusznym czasie wszyscy ich przyjaciele i znajomi, bliźni bliscy i dalecy, wszyscy, którzy żyją teraz, ci, którzy żyć będą w przyszłości, jak i ci, co już posnęli.

Radosna nowina! Posłuchajmy dalszych radosnych słów: *„Oto narodził się wam dziś Zbawiciel, którym jest Chrystus Pan, w mieście Dawidowym”* (w. 11). Zatem miał On być zbawicielem wszystkich ludzi. Pismo Święte wyraźnie to potwierdza, mówiąc, że z łaski Bożej za wszystkich śmierci skosztował, dał samego siebie na okup za wszystkich, o czym będzie świadczone we właściwym czasie (Hebr. 2:9; 1 Tym. 2:6). Jednak świadczenie o tym jest tak potrzebne do zbawienia grzesznika jak fakt, że Chrystus dał samego siebie na okup za wszystkich. Łaska zbawienia nie będzie narzucana nikomu, lecz świadectwo, że zostało ono przygotowane dla każdego człowieka pod warunkiem przyjęcia przez niego tej łaski na Boskich warunkach, ma być dane każdemu człowiekowi, by mógł je przyjąć lub odrzucić. A chociaż miliony ludzi, za których Chrystus umarł, poszły do grobu bez tego świadectwa, wciąż faktem pozostaje, że świadectwo to będzie dane *we właściwym czasie* – a dla takich słuszny czas musi nastąpić po ich przebudzeniu ze śmierci.

Zgadzają się z tym słowa Chrystusa Pana: *„Przyjdzie godzina, gdy umarli usłyszą głos Syna Bożego, a którzy usłyszą, żyć będą. I pójdą ci, którzy dobrze czynili* [którzy w obecnym życiu odbyli swój sąd i swoją próbę przeszli zwycięsko], *na powstanie żywota* [do zupełnej nagrody wiernych; takim będzie zwycięski Kościół]; *a ci, którzy źle czynili, na powstanie sądu”* – Jan 5:25-29. To znaczy, że ci drudzy wyjdą z grobu i wówczas będzie im przedstawiona prawda, którą będą mogli przyjąć lub odrzucić; a ostateczny sąd, czy będą godni żywota wiecznego czy też nie, zależeć będzie od ich postępowania na próbie po tym, jak głoszona im będzie prawda w Tysiącleciu. Zatem widzimy, że to radosne poselstwo o restytucji wszystkich rzeczy zwiastował anioł Pański pasterzom betlejemskim.

Następnie (w. 12) powiedziane im było, gdzie i jak znajdą ten zalążek obietnicy, aby zobaczywszy go, zostali utwierdzeni, że to jest On.

W wersetach 13 i 14 czytamy: *„A zaraz z onym aniołem przybyło mnóstwo wojsk niebieskich, chwalących Boga i mówiących: Chwała na wysokości Bogu, a na ziemi pokój, w ludziach dobre upodobanie”*. To pokazuje, jak aniołowie Boży są zainteresowani sprawami ludzkimi, jak sympatyzują z nami i radują się z naszego dobra. A - to przypomina nam inne oświadczenia, mówiące, że w niebie jest wielka radość z jednego pokutującego grzesznika (Łuk. 15:7) oraz że aniołowie są żarliwymi badaczami planu zbawienia ludzkości i duchami usługującymi, którzy są wysyłani na posługę tym, którzy zbawienie odziedziczyć mają (1 Piotra 1:12; Hebr. 1:14). Możemy więc zauważyć, że są oni stworzeniami Bożymi pełnymi miłującej życzliwości względem upadłego rodzaju oraz uważającymi za przywilej możliwość służenia dziedzicom tego zbawienia; chociaż, wnikając uważnie w Boski plan, wiedzą, że niektórzy z tej upadłej rasy zostaną z czasem wywyższeni nawet ponad aniołów, którzy nigdy nie zgrzeszyli.

Możemy tu zauważyć ich pokorne godzenie się z tym, że Stworzycielowi wolno czynić ze swoją własnością cokolwiek się Jemu podoba, a także ich ochotne i radosne współdziałanie z Jego doskonałą wolą, o której

wiedzą, że jest podyktowana przez nieomylną mądrość i niezgłębioną miłość. O, co za radość zapanuje w całym wszechświecie, kiedy cała rodzina Boża w niebie i na ziemi doprowadzona zostanie przez Pomazańca Jehowy do zupełnej harmonii.

Wersety 15-18 pokazują pojętność pasterzy. Prędko zrozumieli, że aniołowie i ich poselstwo pochodzi od Pana, a gdy ich bojaźń została uspokojona, ich nadzieje ożywiły się, a wiara spotęgowała. Poczuli, że powinni natychmiast pójść i oglądać to, co się stało. Jednocześnie dziwna gwiazda (prawdopodobnie meteor, ponieważ nie mogła to być żadna stała gwiazda) ukazała się mędrcom ze Wschodu*. Podążyli za tą gwiazdą, aż dotarli do Betlejem, a gwiazda zatrzymała się nad miejscem, gdzie znajdowało się dzieciątko. Gdy je ujrzeli, oddali Mu hołd oraz podarowali złoto, kadzidło i mirrę, uznając Go za dawno obiecanego Mesjasza. A będąc ostrzeżonymi we śnie przez Boga, zlekceważyli prośbę Heroda, by poinformować go, gdzie znajduje się nowonarodzony król i udali się do swojej krainy inną drogą. Pasterze zaś rozgłosili to, co powiedzieli im aniołowie, i jak faktycznie widzieli Tego, o którym świadczyli prorocy.

W wersecie 19 czytamy, że *„Maryja* [jak to mają w zwyczaju matki] *zachowywała wszystkie te słowa, uważając je w sercu swoim”*, z pewnością przypominając sobie także słowa, które wypowiedział do niej anioł (Łuk. 1:28-35). Zapewne wielokrotnie powtarzała: *„Wielbi dusza moja Pana (...), iż wejrzał na uniżenie służebnicy swojej (...), bo mi uczynił wielkie rzeczy ten, który mocny jest, i święte imię jego”* – Łuk. 1:46-49.

Werset 20 informuje nas, że pasterze powrócili do swoich trzód w pełni upewnieni o tej wspaniałej prawdzie, że obiecane nasienie niewiasty, które miało potrzeć głowę węża, faktycznie przyszło. Radowali się i wielbili Boga za wszystkie rzeczy, które słyszeli i widzieli, jak było im powiedziane.

Watch Tower
R-1478 (1892 r.)
„Straż” 1952/12

* słowa ‘mędrcom ze Wschodu’ zostały dodane przez tłumacza (2017 r.) – przypis Red.